

Ceny prenumeraty
 We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
 za dwurazową dostawę do domu
 dopłaca się 60 halerczy
 Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
 rocznie 26 K. 40 h. { z 2-raz. 32 K. 00 h.
 kwart. 6 K. 60 h. { wysyłką 8 K. 00 h.
 miesięcz. 2 K. 20 h. { poczt. 2 K. 70 h.
 W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
 W innych państwach Związku po-
 cztowego miesięcznie 6 koron.
 Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz po-
 titowy lub jego miejsce 20 hal.
 Nadstawane za wiersz garmondowy
 lub jego miejsce 30 halerczy.
 Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach
 i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
 Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
 najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
 szm pismem liczą się podwójnie.
 Ceny oddzielnych Numerów:
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
 Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
 Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Kolej Tarnów-Szczucin.

Lwów 15 kwietnia.

Uchwalony przez Sejm program dalszej akcji kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych, obejmuje także linię kolejową z Tarnowa do Szczucina. Kolej ta, według uchwały sejmowej, budowana być ma jako wąskotorowa. Koszta budowy pokryte być mają w ten sposób, że kraj pokryć ma trzy szóstych tj. 1,325.000 kor., państwo dwie szóstych tj. 884.000 kor., osoby interesowane jedną szóstą tj. 441.000 kor., razem 2,650.000 k.

Konsorcjum budowy tej kolei wniosło do Wydziału krajowego przedstawienie, w którym domaga się przeprowadzenia budowy o torze normalnym.

Wydział krajowy zarządził badanie i przyszedł do przekonania, iż konfiguracja terenu kolejowego jest tego rodzaju, że przy zastosowaniu toru wąskiego nie dałoby się ani przez użycie łuków o mniejszych promieniach, ani też przez zastosowanie maksymalnych spadków osiągnąć jakichkolwiek większych oszczędności, a w każdym razie nie w tej mierze, ażeby równoważyły niekorzyści toru wąskiego.

Projekt wykazuje, że koszt budowy toru wąskiego wyniosą 2,550.000 koron, podczas gdy o torze normalnym wyniosą 2,650.000 koron, zatem różnica w kosztach wynosi zaledwo 100 tysięcy koron.

Wydział krajowy wobec tego stanu rzeczy uchwalił przedstawić Sejmowi wniosek na przeprowadzenie budowy kolei Tarnów-Szczucin o torze normalnym.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 15 kwietnia, Wczorajsze posiedzenie Izby miało względnie dość spokojny przebieg, tylko podczas mowy antysemitów p. Gessmana nad etatem szkół ludowych przerywali mu ustawicznie socjaliści. Wogóle przemówienia wczorajszych mówców miały charakter polemiczny.

P. Gessmann występował przeciw ostatnim wywodom socjalisty Seitza, a p. Michejda polemizował z mową p. Demla, wygłoszoną jeszcze przy obradach nad budżetem szkół średnich i to w formie faktycznego sprostowania. Michejda nie szczędził Demlowi ostrych przyćinków, nazywając go np. „Donkiszotem, walczącym z wiatrakami“, a sposób walki tego polakożercy scharakteryzował jako podskoki cyrkowego błazna.

Charakterystycznym był także okrzyk Demla, że Śląsk nigdy nie był polskim, na co odezwał się jeden z Czechów (p. Sehnal): „Nie pleć pan takich bzdurstw, panu się zdaje, że wśród awantur Niem.-narodowych i waszego rumoru historia już nie istnieje. Mylicie się jednak“.

Oto przebieg wczorajszego posiedzenia.

Interpelacje i wnioski.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godzinie 8:30 po południu odczytaniem interpelacji i wniosków. Między innymi odczytano interpelacje: pp. Krempy i tow. w sprawie koncesji na przewóz przez Wisłę, pp. Kubika i tow. w sprawie rzekomych nadużyć naczelnika gminy Rycerka górna i postępowania starosty żywieckiego, pp. Choca i tow. do prezydenta ministrów w sprawie wydania przez namiestnika w Pradze tajnego okólnika z poleceniem, by wytoczono śledztwo karne tym, którzy wygłaszają mowy, zwrócone przeciw arcybiskupowi i biskupowi, na koniec interpelację pp. Kłofacza i tow. do ministra sprawiedliwości w sprawie konfiskaty „Legend“ Niemiejewskiego.

Dyskusja nad szkolnictwem ludowym.

Z porządku dziennego Izba przystąpiła do dalszego ciągu dyskusji budżetowej nad szkolnictwem ludowym. Zabiera głos poseł Gessmann, któremu w ciągu mowy nieustannie przerywają socjaliści i niektórzy posłowie niemiecko-ludowi. Mowca wywodzi, że przepisy dyscyplinarne dla nauczycieli ludowych nawet w najwolnomyślniejszych państwach związkowych niemieckich są ostrzejsze, niż w Austrii.

Starcia z socyalistami.

Wśród ciągłych przytyków i przerywań ze strony socjalistów, p. Gessmann odpiera zarzuty

p. Seitza przeciw klerykalizacji szkół i tendencyjnemu stosowaniu przepisów dyscyplinarnych. Przy końcu jego przemówienia przychodzi ponownie do gwałtownego starcia księdza antisemitami a socyalistami i niektórymi członkami partii niemiecko-ludowej.

Następnie zabrał głos minister oświaty dr. Hartel.

Mowa ministra oświaty.

Minister Hartel na wstępie swego przemówienia odpiera szereg zarzutów, podniesionych przeciwko zarządowi oświaty a zwróconych specjalnie przeciwko nauczycielskiego w obronę przed atakami z wielu stron. Mowca oświadcza, że zawsze bronił nauczycielstwo przed nieuzasadnionymi zarzutami i nigdy nie zaniechał tego obowiązku. Nie będzie bronił tych, którzy w życiu publicznym bez wszelkiej miary wstępują przeciw każdej powadze. Nasi nauczyciele — powiedział — w najgorszych pracujących warunkach moralnych i materyalnych, dzielnie swe obowiązki spełniają i podnieśli stan naszego szkolnictwa do wysokiego poziomu, który niestety tylko zagranicą znajduje w całej pełni uznanie. Na ogólne zarzuty mowca nie odpowiada.

Odpierając w dalszym ciągu ciężkie zarzuty, czynione nauczycielstwu, wskazuje minister na to, że uregulowanie płac nauczycielskich nie należy do kompetencji administracji państwowej, lecz do kompetencji krajów.

Na uwzględnienie życzeń nauczycieli o polepszenie ich bytu, potrzebaby 40 milionów koron a do spełnienia szeregu innych życzeń na polu szkolnictwa, trzebaby kwoty 60 milionów koron. Minister byłby szczęśliwy, gdyby taką sumą rozporządzał. Wiadomo atoli, że stan finansów nie pozwala na uwzględnienie choćby najpilniejszych życzeń. W wielu krajach koronnych płace nauczycieli już uregulowano. Minister odpiera dalej zarzut, jakoby rząd wstrzymywał dojście do skutku ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym. Przedstawia dotychczasowy przebieg rokowań i podnosi postanowienia ustawy zasadniczej, które stoją na przeszkodzie dojściu do skutku ustawy państwowej. Zaprzecza, jakoby istniała tajna lista kwalifikacyjna. Nikt obecnie nie stara się na seryo o zmianę ustawy państwowej.

Bynajmniej nie byłoby wskazane wobec panującego teraz usposobienia politycznego przedsięwziąć akcję, wymagającą wielkiej obiektywności i spokoju. Co się tyczy zarzutu „klerykalizacji“ szkół, to żadnej innej sprawy nie poruszono, jak tylko kwestję egzort. Tu powołuje się minister na niedawno przez się złożone oświadczenie i jeszcze raz zaznacza, że co się tyczy egzort i ćwiczeń religijnych nie wykonuje się żadnego przymusu. Żądanie usunięcia męskich sił nauczycielskich ze szkół żeńskich, pominiawszy, że bez zmiany ustaw państwowych nie dałoby się to zrobić, jest nie możliwe ze względów społecznych. Minister omawia szeroko życzenia formalne i dydaktyczne, zaznacza pomiędzy innemi, że co do reformy szkół wydziałowych ma zamiar zwołać ankietę.

W końcu wyraża życzenie, aby przynajmniej szkoła nie ulegała wpływom stronnictw politycznych i nie była narażona na nienawiść partyjną.

Głos p. Michejdy.

P. Michejda odpowiada na wstępie mowy na napaści cieszyńskiego posła i burmistrza Demla, zawarte w mowie jego, podczas dyskusji nad szkołami średnimi wygłoszonej. Wykazuje całą śmiałość twierdzenia Demla, że uгода między Niemcami a Słowianami wtedy dopiero przyjdzie do skutku, skoro zniesione będą wszystkie szkoły słowiańskie na Śląsku, a z niemieckich szkół wyjdzie nowe pokolenie.

Stwierdza, że Demel nie zaprzeczył ani jednej cyfrze, ani jednemu faktowi, jakie mowca przytoczył na dowód germanizacyjnych dążeń. Demel, jak Don Kichot, walczył z wiatrakami i bądź to przekręcał, bądź też fałszował fakty, przedstawione przez mowcę.

Tak n. p. twierdzeniu mowcy (Michejdy), że prokurator państwa w Cieszynie podczas rozprawy nie wygłasza plaidoyer po polsku — Demel nie zaprzeczył, ale natomiast dowodził, że akty oskarżenia pisane są po polsku. Demel wytoczył twierdzenie, jakoby ludność chciała uczyć się po niemiecku, tak jak gdyby ludność przepisy nauki ustanawiała. Taki sposób walki robi wrażenie podskakiwania nie kłowna cyrkowego a nie wywodów

poważnego polityka. Dalej odpiera mowca fałszywe twierdzenie, jakoby przy otwarciu polskiego gimnazjum w Cieszynie wywieszono tylko polskie chorągwie, mowca zaznacza, że były chorągwie o barwie czarno-żółtej oraz polskie.

Wyjaśnia, że nauka języka polskiego w szkołach miejskich w Cieszynie, czem Demel tak się popisywał, nie jest obowiązkiem nawet dla uczniów narodowości polskiej, a nadto zaczyna się dopiero w 3 klasie, iż dzieci polskie w 1 i 2 klasie uczą się w języku zupełnie dla nich niezrozumiałym, siedzą jak na tureckim kazaniu. Po dwuletniej nauce nie umieją nawet czytać.

W istocie też w tej szkole miejskiej, jak to nawet wychodząca w Cieszynie *Neue Schlesische Zeitung* stwierdziła, nikt po polsku nie nauczył się i nauczyć nie może. Demel chętnie się przyjaśnia dla Polaków, ale wistocie zwalczają używanie języka polskiego w szkołach, w sądzie i na publicznych rozprawach, odmawiając temu językowi należnych mu praw, przeszkadzając rozwojowi narodowemu i denuncyując o dążności wszechpolskie — jest najgorszym wrogiem Polaków.

Kocha ich, jak krokodyl, wabiący swoje ofiary i chętnieby nas pożarł. (Wesołość i oklaski.)

Następnie uzasadniał p. Michejda potrzebę polskich seminariów nauczycielskich na Śląsku ilością szkół ludowych i brakiem nauczycieli, którzy w niemieckich seminariach nie otrzymują odpowiedniego wykształcenia. W końcu prosi rząd o opiekę i wyzwanie stronnictwa niemieckie, by Polakom na Śląsku dały żyć.

Starcie.

Przy końcu mowy Michejdy przyszło do ostrego starcia między nim a Demlem, który mowcy często okrzykami przerywał. Na jeden okrzyk Demla odpowiedział Michejda: To są żakowskie dowcipy. Demel odparł: Wypraszam sobie podobne wyrażenia, to beczelność itd.

Mowę Michejdy przyjęto oklaskami na prawicy.

O godz. pół do 7-mej posiedzenie przerwano. Następnego dnia o godz. 10 rano.

Koło polskie.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przedstawił poseł Górski zażalenie, że gal. filii biura korespondencyjnego przyznano prawo t. zw. depesz państwowych, co wobec jednego tylko połączenia telefonicznego z Galicyą wyklucza prawie zupełnie publiczność i prywatnych korespondentów od rozmów.

Koło poruczyło pp. Górskiemu i W. Dziechuszyckiemu pertraktowanie w tej sprawie z ministrem handlu.

(O ile wiemy, a zdaje się nam, że jesteśmy co do tego bardzo dobrze poinformowani, żale prywatnych korespondentów i stron wogóle nie odnoszą się wcale do tego, że filii biura korespondencyjnego przyznano prawo depesz państwowych, wskutek czego pisma galicyjskie mogą być tylko przedzej obsługiwane, ale kulminują w tem, że telefon jest tak często „niedysponowany“ zwłaszcza w okolicach Bielska, gdzie sobie fabrykanci tamtejsi bez pozwolenia specjalnego używają na prawach pierwszeństwa, oraz w braku drugiego połączenia z Wiedniem.)

Widocznie ktoś niedokładnie (bo nie przypuszczamy względów prywatnych...) poinformował p. Górskiego, którego prosimy, aby przed ministrem handlu wyluszczył tylko istotne wadliwości naszego połączenia telefonicznego z Wiedniem (a więc zbyt częste przerwy i brak drugiej linii), czem może oddać sprawę prawdziwą przysługę. Red.).

P. Grek omawiał z kolei przymus koncesyjny dla prywatnych biur telegraficznych, w myśl znanego okólnika ministra spraw wewnętrznych, podnosząc, że nawet wydane przezeń dodatkowe (uzupełniające) rozporządzenie nie wyklucza bynajmniej tego, że przy zlej woli, można je odmiennie interpretować i zażądać np. aby każdy dziennikarz, obsługujący tylko 2 dzienniki, mógł wykazać się koncesją. Rząd centralny posiada już swe biuro korespondencyjne, a stronnictwa autonomiczne mogą się również znaleźć w potrzebie urządzenia takiej instytucji dla swoich interesów.

Grek proponuje, aby Koło poruszyło tę sprawę i zainicjowało akcję wspólnie z innymi klubami autonomicznymi. Koło przekazało obie powyższe spra-

wy dziennikarskie swojej komisji parlamentarnej do bliższego rozpatrzenia.

Następnie przeprowadziło Koło dalszą dyskusję nad etatem ministerstwa kolei.

P. Kolischer przedstawił treść przemówienia, które wygłosił ma w Izbie. Poruszy on kwestye kolejowo-komercyjne. P. Kolischer nie jest zwolennikiem t. zw. czystych taryf kilometrowych, gdyż przy przedmiotach ciężkich i transportach na dalsze odległości odpowiedniejszymi wydają mu się t. zw. taryfy kierunkowe.

Na tem obrady przerwano.

Sytuacja.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń 15 kwietnia. Półurzędowo donoszą, że dr. Koerber wrócił z Pesztu z dobrymi rezultatami, a nawet ze zdobyczami (!) W istocie rzeczy jest trochę inaczej. Jak się dowiaduje, owe rzekome zdobycze są tylko ustępstwami rządu austr. na korzyść Węgrów, a dr. Koerber był niejako zmuszony je uczynić dla ratowania swego zagrożonego stanowiska. Koerber powrócił wczoraj o godz. 1 popoł. Z Szelem obradował przez cały dzień onegdaj. Przedyskutowano cały materiał ugodowy w szczegółach. Konferencya taryfowa zebrać się ma wkrótce i przedsięwzięcie trzecie czytanie taryfy autonomicznej. Zanim to nastąpi, mają resortowi ministrowie odbyć narady na podstawie wyników ostatnich budapeszteńskich konferencyj.

N. Fr. Presse donosi, że terminu dla t. zw. trzeciego czytania taryfy celnej ostatecznie jeszcze nie oznaczono.

W Peszcie przedyskutowano onegdaj cały kompleks spraw ekonomicznych wspólnych, a oprócz taryfy celnej było także przedmiotem konferencyj, ewentualne parlamentarne załatwienie ustaw ugodowych oraz wszystkich kwestyj pokrewnych. Głównym przeciw przedmiotem niedzielnych konferencyj była sprawa aut. taryfy celnej, której wszystkie pozycje omówiono. Z faktu, że niebawem zbiorą się na naradę ministrowie resortowi dla przeprowadzenia szczegółowych konferencyj, można wyprowadzić wnioski, iż przeciw nastąpiło obecnie pewne zbliżenie obu premierów, choć z drugiej strony konferencye resortowych ministrów mogłyby także nasunąć przypuszczenie, że to zbliżenie nie jest jeszcze zupełne.

Przedwczesnem byłoby w każdym razie twierdzenie o zupełnem wyrównaniu różnic, bo nawet trzecie czytanie taryfy celnej nie jest ostatecznym sfinalizowaniem spornych kwestyj.

Trudności jeszcze są, ale mogą być niewątpliwie prędzej lub później wyrównane. Rządy austr. i węg. żywią pod tym względem najrozsądniejsze nadzieje. Trzecie czytanie taryfy celnej nastąpi w każdym razie niezadługo i to w Wiedniu.

Lublana. Poseł Tavcar, przywódca słoweńskich liberałów, oświadcza się w Słow. Narodzie za kompromisem w sprawie cylejskiej.

Wiedeń. Prezes klubu młodocześniejszego, Pacak, zwołał posiedzenie wszystkich Czechów (a więc także agrarzystów i oba odłamy socjalistów), celem omówienia petycji Czechów, zamieszkałych w Wiedniu (których jest do 300.000) w sprawie utworzenia czeskich szkół ludowych w stolicy nadnadszawskiej.

Wiedeń. P. Iro zgłosił w komisji dla handlu terminowego zbożem wniosek o zupełne zniesienie handlu terminowego zbożem.

Wiedeń. W komisji budżetowej przedstawił p. Steinwender wniosek o subwencje na cele asanacyjne dla kilku miast, ze względu na przyznaną subwencję 16 milionów m. Pradze. Wszystkie miasta, których petycje przedstawiono (w tej liczbie Kraków i Czerniowce), żądają łącznie nie mniej i nie więcej, jak 100 milionów na cele inwestycyjne.

Rewolucya w Belgii.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Leodjy. Wczoraj rano robotnicy w kopalniach w Amblevatale rozpoczęli strajk. W miejscowości Poulseur obrzucono kamieniami dom proboszcza, klasztor katolickich sióstr miłosierdzia i mieszkanie właściciela kamieniołomów.

Charleroi. W większej części kopalń węgla w Bassin Charleroi ogłoszono strajk. Z 40.000 robotników tamtejszych strajkuje dotychczas 15.000. W fabrykach metalurgicznych prawie wszyscy robotnicy zjawili się do pracy.

Bruksela. Strajk jest powszechny w kopalniach węgla, w fabrykach szkła i hutach w Bassin du Centre i w Bassin du Seraing.

Charleroi. Wczoraj przedpołudniem wstrzymali pracę robotnicy wszystkich fabryk metalurgicznych w Marcinelle. Zastanowiono pracę w kopalni węgla w Des Bois Ducazier, oraz w fabryce w Watin. Związek robotników z fabryk i hut szklanych postanowił wstrzymać roboty.

Bruksela. W wielkich przedsiębiorstwach po największej części wstrzymano roboty; liczba strajkujących w Mons wynosi 18.000.

Gandawa. W przedsiębiorstwach rozpoczęto strajk; zastrajkowali również tkacze. Ogółem bierze udział w bezrobociu 25.000 ludzi. Cała gwardya obywatelska rozpoczyna służbę. Ruch tramwajowy na razie wstrzymano od godz. 5 popołudniu. Jeden z tutejszych dzienników przynosi wiadomość dotąd niepotwierdzoną, jakoby król polecił ministerstwu ułożenie projektu ustawy w sprawie rewizji konstytucji, celem uspokojenia kraju.

Bruksela. Donoszą z różnych stron, że w fabrykach zastrajkowało ogółem 200.000 robotników.

Bruksela. Rada generalna stronnictw robotniczych wzywa lud do ogólnej rewolucji. „W tygodniu bieżącym — powiada odezwa — rozstrzygniemy sprawę powszechnego głosowania. Jeśli go nie otrzymamy, to lud winien je sam sobie drogą przemocy wywalczyć“. Odezwe podpisali wszyscy posłowie socjalistyczni. Nagły wyjazd króla do Ostendy dowodzi, że rząd uważa stan rzeczy za groźny dla dynastji.

Wiedeń. Wiener Allg. Ztg. zamieszcza interview z pewną wybitną osobistością dyplomatyczną (zdaje się, że z postm belgijskim) o sytuacji w Belgii. Ów dyplomata zaznaczył, że wypadki obecne w Belgii są bardzo pożałowania godne, nie sądzi jednak, aby przyjsz miało do rewolucji w pełnym tego słowa znaczeniu. Pocieszającym jest, że liberalne mieszczaństwo odłączyło się od socjalistów i to w całym kraju a bez jego poparcia oraz milicyi nie można pomyśleć o prawdziwej rewolucji.

Także we Francji w latach 1830 i 1848 nie byłaby możliwą rewolucja, gdyby się milicya nie przyłączyła do powstania. Na zapytanie interviewującego, czy dyplomata przypuszcza, iż głosowanie powszechne będzie przyznane ludowi belgijskiemu — odrzekł tenże, iż nie sądzi, aby to nastąpić mogło. W Belgii jest bardzo wielu małych posiadaczy rolnych i realnościowych, którzy w razie katastrof podobnych, jak dzisiejsza, stają zawsze po stronie rządu. Przyznanie powszechnego głosowania mogłoby chyba nastąpić wówczas, gdyby rewolucja zwyciężyła lub gdyby król dokonał zamachu stanu a tego ów dyplomata nie przypuszcza wcale.

Rokowania pokojowe.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Londyn. Chamberlaine był wczoraj u króla na audyencji, a następnie na obiedzie. Razem spędził u króla dwie godziny. W ciągu dnia porozumiewano się telegraficznie z lordem Salisburyem, który bawił w Hatsfield.

Londyn. Biuro Reutersa donosi, że wiadomość lorda Kitchenera w sprawie przywódców boerskich, przesłana rządowi angielskiemu, zawierała prośbę o pozwolenie na porozumienie się za pośrednictwem angielskich linii telegraficznych pomiędzy wodzami Boerów a Kruegerem i innymi Boerami w Europie, co do podstaw układu, mającego być zaproponowanym.

Dotąd nie otrzymał rząd angielski żadnej propozycji od konferencyi Boerów w Clerksdorfie.

Londyn. W Izbie gmin zaznaczył Hicks Beach w exposé budżetowem, że w sprawie przyszłych wydatków wiele znaczyć będzie pomyślny rezultat konferencyj Boerów. Ale przytem nie można się oddawać złudnym nadziejom. Jeżeli się ma zawrzeć pokój, to nie należy zapominać, że równie jak wojna kosztuje, kosztować będzie i zawarcie pokoju. Wynagrodzenia i honorowe podarunki żołnierzom, pozostawienie znacznej liczby wojska w południowej Afryce, pomoc dla tamtejszych kolonistów, odbudowanie farm nie tylko dla naszych przyjaciół ale i dla tych, co byli naszymi odważnymi i honorowymi nieprzyjaciółmi, wszystko to — w razie pokoju — ciągnie za sobą wielkie wydatki. (Okłaski). Dep. Harcourt omawiał następnie sprawę podwyższenia cla na żyto.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył pierwszy lord skarbu Balfour, że rząd otrzymał w sobotę zawiadomienie telegraficzne od Kitchenera, dotyczące wodzów boerskich. Rząd wysłał odpowiedź i czeka na dalsze doniesienia.

Londyn. Standard pisze: „Nie może być mowy o prędkich rokowaniach pokojowych. Anglia oświadczyć może tylko, że jeśli się Boerowie poddadzą, to ona poczyni im ustępstwa“. Morning Leader nie wierzy, żeby mogło niebawem przyjsz do zawieszenia broni. Daily Mail pisze, że Anglia może zaakceptować pokój tylko wtedy, jeśli Boerowie złożą przysięgę wierności i nie zezwoli, aby Boerowie dalej nosili broń.

Orkan i powódź w Berlinie.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Berlin 15 kwietnia. Dzienniki wieczorne podają szczegóły o rozmiarach wczorajszej burzy. Straż ogniowa musiała prawie w trzystu wypadkach interweniować i ratować wiele dzieci, które pływały w kołyskach ulicami. W niektórych ulicach stan wody dosiogał wysokości jednego metra. W wielu miejscach szczyby wystawowe popękały od naporu wody. Kilka domów zawaliło się, a kilka musiano dolożować, gdyż groziło im poważne niebezpieczeństwo. Ruch tramwajowy ustał, kursowały tylko po mieście duże wozy, służące do transportu mebli. Pi-

wnice teatru królewskiego i banku państwowego stoją pod wodą. Około godziny 9 przed południem zawalił się jeden dom na Gerichtsstrasse, przyczem dwie osoby doznały ciężkich obrażeń. Między stacyami Schönhaus a Weissensee piorun uderzył w lokomotywę pociągu i zranił maszynistę i palacza. Z dworca szczecińskiego nie wypuszczono dotąd żadnego pociągu, ponieważ tor cały był zalany.

Zatarg dyplomatyczny a intryga Rosyi.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Berlin. Voss. Ztg. donosi z Konstantynopola bliższe szczegóły o znanym pokrótce konflikcie dyplomatycznym serbsko-bułgarskim na tle sprawy zatwierdzenia metropolity Firmiliana w Ueskubie, czemu się, jak wiadomo, sprzeciwia Bułgarya, gdyż ów Firmilian podlega serbskiemu patriarchy. Afera ta wywołała już odwołanie posła serbskiego Djaji z Sofii.

Teraz Voss. Ztg. donosi, że rosyjski ambasador w Stambule, Sinowjew, miał w tej sprawie audyencyę u sułtana i oświadczyć mu miał, że życzeniem cara jest, aby metropolita Firmilian został w niedziele zatwierdzony i konsekrowany.

Na dzień przedtem był komisarz turecki w Sofii, Nedzib-bej, u bułgarskiego egzarchy, Józefa i doniósł mu, że sułtan odmówił ustępstw w sprawie konsekracji Firmiliana, bo car żąda inaczej.

Egzarcha zwrócił się tedy do agenta dyplomatycznego Bułgaryi Geszowa, u którego bawił przypadkowo bułg. minister handlu Jaruków i odbyto wspólną naradę.

Uchwalono udać się do pierwszego sekretarza sułtana Toksymbeja, u którego agent Geszow zaprotestował przeciw zarządzeniu sułtana. Urzędowe rozstrzygnięcie miało nastąpić 13 bm.

Gdy ono nie nastąpiło udał się Geszow do Sinowjewa, który oświadczył, że wola cara jest święta i musi być wypełniona. Wobec tego uchwalono zwrócić się do bułgarskiego metropolity w Ueskubie, by ten urządził demonstracyę przeciw konsekracji.

Sofia. Zgromadzenie, na którym były reprezentowane wszystkie stronnictwa, uchwaliło protest przeciw zatwierdzeniu biskupa Firmiliana w Ueskub.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 15 kwietnia.

Investycje w Krakowie

Kraków. Pełny komitet inwestycyjny uchwalił bezzwłocznie przystąpić do budowy magazynu dekoracyjnego dla teatru kosztem około 40.000 kor. Sprawę budowy gmachu akademii handlowej odesłano do podkomitetu. Uchwalono budowę 2 szkół przy ul. Czystej, dwóch przy ul. Topolowej i jednej w dzielnicy VIII.

Aresztowanie pod zarzutem oszustwa.

Wiedeń. Na rekwizycję sądu krajowego dla spraw karnych, aresztowano rzekomego właściciela dóbr hr. Henryka Edmunda Potockiego, obwinionego o zbrodnię oszustwa. 12-go lipca z. r. aresztowano go już raz w Budapeszcie pod zarzutem współwiny w fałszerstwach Korytowskiego, jakoteż z powodu innych doniesień o oszustwach. Po wypuszczeniu z więzienia udało mu się ulotnić, poczem nie stawiał się na rozprawę.

Automobil — powodem śmierci.

Morawska Ostrawa. Między Radwanicami a Pietrzwałdem zdarzył się tragiczny wypadek z automobilem. Oto chemik Molterski jechał w towarzystwie 3 osób automobilem, nagle wóz stoczył się do rowu i wszyscy pasażerowie wypadli, odnosząc ciężkie obrażenia. Chemik Molterski wskutek doznanych obrażeń zmarł już w szpitalu.

† Palffy.

Wiedeń. Kapitan węgierskiej gwardji przybożnej hr. Palffy, zmarł wczoraj.

Nowy biskup Tryestu.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz zamianował rektora niemieckiego narodowego instytutu „Sancta Maria de anima tentonorum“ w Rzymie, Franciszka Nagla, biskupem Tryestu i Capodistrii (z siedzibą w Tryeście).

Rada sekcynny Karminski.

Wiedeń. Cesarz przeniósł sekretarza ministerialnego w prezydium Rady ministrów dra Fryderyka Karminskiego do ministerstwa handlu z tytułem i charakterem radcy sekcynnego.

Socjaliści krakowscy wobec wyborów do Rady m. Krakowa.

Kraków. Partya socjalno-demokratyczna urządziła wczoraj wieczór w sali rady miejskiej zgromadzenie przedwyborcze z powodu wyborów do Rady miejskiej. Zebranie zgaił p. Kaczanowski, przewodniczył p. Misiółek. Główny referat wygłosił poseł Daszyński i wykazywał pożytek z należenia robotników do rad miejskich. Przedłożył program partji w zakresie spraw gminnych. Przemawiali dr. Gross, Misiółek, dr. Józef Drobner, Kaczanowski.

Audyencje.

Wiedeń. Na wczorajszych ogólnych audyencjach cesarz przyjął hr. Romana Potockiego i posła ks. Komorowskiego.

Przeciw kartelowi spirytusowemu.

Wiedeń. Nadszedł tu ze Lwowa do Koła polskiego, na ręce p. Jaworskiego, do p. D. Abrahamowicza, dra Kolischera, dra Rapaporta, p. Piepesa-Poratyńskiego i min. dr. Piętaka następujący telegram od komitetu, powołanego przez lwowską Izbę kupiecką w sprawie zamierzonego kartelu spirytusowego: „Lwowska Izba kupiecka i znaczne grono gorzelników uważa za swój patriotyczny obowiązek zwrócić uwagę Koła polskiego na zamach, który grozi całemu przemysłowi rolniczo-gospodarczem ze strony węgierskiej i czeskiej. Pozornie i pod hasłem obrony interesów gorzelniczych galicyjskich, kryje się pod płaszczykiem kartelu faktyczne niebezpieczeństwo lichwy towarowej, na korzyść kartelu węgierskiego i czeskiej asocjacji. Samo zamierzone ujęcie 400.000 hektolitrow w jedną rękę potężnych firm Leipziger i Lederera świadczy, że tu nie idzie o nasz galicyjski ale o czesko-węgierski interes i że nie chodzi o stworzenie kartelu rolniczego, lecz o krepcę ringu wódeczanego a więc o fałszowanie koniunktury. Wynikiem ringu tego będą orgie kursowe na giełdach w Budapeszcie, Wiedniu i Pradze, a pienniknionem następstwem być musi, że stowarzyszeni Czesi, Węgrzy i Niemcy, wódkę u nas po 19 zł. zakupioną, sobie po 16 lub 17 zł. sprzedawają, zaś w Galicji sztucznie cenę na 21 lub więcej guldenów podnoszą, chroniąc się na nasz koszt od straty u siebie i krzywdząc tym sposobem gorzelnika, rafinera, kupca a zdzierając faktycznie konsumenta, którym jest u nas głównie lud rolniczy.

Galicya po wielu ofiarach i walkach zdołała znaleźć eksport dla swej wódki do Węgier, Szwajcarii, do Lewantu i ten moment eksportowy jest powodem, że rolnik uzyskał w ostatnich trzech latach przeciętnie po 17 zł. za swoją wódkę, fakt ten kłuje Węgrów i Czechów i całą siłą chcą przeszkodzić dalszemu rozwojowi galicyjskiego eksportu. — Izba kupiecka sądzi, że ring wódeczany w krótkim czasie zakończy żywot z powodu produkcji wódki ekskontyngentowej i niemożliwości ujęcia całej produkcji w swoje ręce podobnie jak to już dziś w ekonomicznie potężnych Niemczech ma miejsce. Zawód sprawiony setkom gorzelników i owym egzystencjom, które z gorzelnictwem rolniczym się łączą, odbije się gospodarczo nader ujemnie na skołatanych finansowych stosunkach Galicji“.

Waryat w operze.

Wiedeń. W tutejszej operze nadwornej pod czas wczorajszego przedstawienia jakiś człowiek zaczął nagle na głos krzyczeć: „Eljen! eljen!“ aresztowano go i skonstatowano, że to pewien kupiec węgierski, nazwiskiem Krismaricz, który cierpi na obłąkanie; przybył on do Wiednia i stanął w jednym z hoteli.

Kardynał Ledóchowski.

Rzym. W stanie zdrowia kardynała Ledóchowskiego nastąpiło polepszenie i wydawanie biuletynów będzie nadal prawdopodobnie zaprzestane.

Rzym. Lekarze nie tracą nadziei utrzymania kardynała Ledóchowskiego przy życiu. Obecnie wznowiła się u kardynała choroba oczu, tak, że kardynał Ledóchowski postradał prawie zupełnie wzrok.

Podróż do Grecji

przez

Augusta Teodorowicza.

Na skłonie widnokręgu widać dwie łodzie, których białe żagle odbijają się doskonale na czarnym tle nieba. Patrzymy na nie z zajęciem, lecz wkrótce giną nam z oczu, ogarniane strugami ulewnej deszczu. Po chwili blask, grzmot i zygzak ognisty padł właśnie w to miejsce, gdzie przed chwilą widzieliśmy łodzie; burza dała znak poczęcia swego panowania. Biedne łódki! Czy dojdą cało do portu?

„Waturus“, ubrany w promienie słoneczne, mknął jednak szybko i zostawia za sobą pioruny i błyskawice. Tymczasem na widnokręgu po lewej stronie ukazują się takie same chmury i takież frendzle, padającego z nich deszczu. Wiatr bardzo silny. Marynarze odpinają płócienne dachy, chroniące przed słońcem, bo one tamują jazdę i za lada podmuchem silniejszym mogą być zerwane. Po bokach statku na odległość mili i więcej spienione morze zaczyna barwić się na czarno i marszczyć i kotłować — znak to niechybny, że wiatr stamtąd idzie. Daleko na nieboskłon rysuje się ciemna linia brzegów Zante.

Czekając, czy burza nas doścignie, czy też Waturus przed nią uniknie, czytam w ludze z arekksięciem „wyrok Zeusa“ Sienkiewicza i teraz żywiej staję nam przed oczyma te cudne Ateny starożytności i starych Greków, ten Hymet i Peutelikon, widziane niedawno z Akropolu. Lecz tylko te stare, te Sienkiewiczowskie są piękne Ateny. Gdy się czyta ten opis, mistrzowskim robionym piórem, gdy się wej-

Ex-królowa Natalia katoliczką.

Paryż. Dziennik *Libertaire* donosi o przejściu królowej Natalii na katolicyzm.

Wizyta bułgarska u cara.

Petersburg. Ks. Ferdynand bułgarski przybędzie tu 26 maja st. st.

Zapowiedź gen. strajku w Szwecji.

Sztokholm. Na wczorajszym wiecu partii socjalno-demokratycznej uchwalono rezolucję, wzywającą do urządzenia generalnego strajku, aby w ten sposób osiągnąć rozszerzenie prawa głosowania. Począwszy od 20 bm. mają się w całym kraju odbywać każdej niedzieli zgromadzenia demonstracyjne, dopóki nie pojawi się sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie powszechnego głosowania. Z chwilą, gdy parlament przystąpi do obrad nad ustawą o powszechnym głosowaniu, mają robotnicy rozpocząć strajk i wytrwać w demonstracjach, aż zapadnie ostateczna uchwała.

Wiedeń. *Wiener Zig.* Minister oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela, Stanisława Rasińskiego, nauczycielem w IX. klasie rangi, w szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Ateny. Archeologiczna komisja uchwaliła odbudowanie Erechtojonu, którego części składowe są obecnie w gruzach.

Wiadomości bieżące.**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 14 kwietnia 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	731.8	+ 6.4	N ¹	0.0	Najwyższa temperatura +11.8, najniższa +4.8.
2 popoł.	732.1	+11.9	NNE ²		Między 6 a 7 kropił miejscami deszcz, cały dzień pochmurny.
9 wiecz.	732.7	+9.0	ENE ⁴		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-ej p.

Prognoza na dziś: Pochmurno, miejscami deszcze, chłodniej.

— **Wtorek, 15 kwietnia. Dziś:** O 9 rano dalszy ciąg rozprawy o tajemnicze morderstwo w Krzywczycach. — O 7 wieczór w teatrze miejskim „Śluby panieńskie“, komedia w 5 aktach Aleksan. Fredry, ojca (wznowienie). — O 8 wieczór w uniwersytecie ludowym im. Mickiewicza wykład inżyniera Wójcickiego n. t. „Czy człowiek ma wolną wolę“. — O 9 wieczór walne zgromadzenie Towarz. Bratniej pomocy kupców i młodzieży handlowej.

— **Przeniesienie.** Dyrekcyja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Salomona Terkla, ze Skali do Tarnopola.

— **Potwierdzenie szlachectwa.** Cesarz zatwierdził staropolskie rodowe szlachectwo z prerogatywami austriackiego stanu rycerskiego z przydomkiem

„Lubomirz“ i herbem „Sreniawa“ p. Henrykowi Treterowi, właścicielowi fabryki czekolady i właścicielowi realności we Lwowie.

— **Konferencja** kierowników uzupełniających kursów rolniczych odbędzie się w dniach od 17—19 bm. we Lwowie w szkole im. Staszica. W konferencji wezmą udział, oprócz tych kierowników, inspektorowie okręgów, w których są takie kursa zaprowadzone, nadto kierownicy krajowych wyższych szkół rolniczych i delegat Wydziału krajowego, dr. Szyszlowski. Po ukończeniu konferencji odbędzie się staraniem gal. Towarzystwa gospodarczego dnia 21, 22 i 23 bm. praktyczne wykłady z demonstracjami w zakresie nauki gospodarstwa wiejskiego.

Ostatnie walne zgromadzenie Towarzystwa urzędników prywatnych „Merkury“ odbyło się wczoraj. Przewodził p. Zach, zastępcą zaś jego był p. Rein. Po wyczerpaniu porządku dziennego i odcytaniu sprawozdania kasowego, postawił wydział wniosek rozwiązania Towarzystwa i przystąpienia do Tow. buchalterów i subjektów handlowych. Wniosek ten umotywował p. Nestl, a uzupełnił ten, by członkowie mającego się rozwiązać Towarzystwa zaraz po zapadnięciu uchwały rozwiązania, podpisali deklarację na członków Towarzystwa buchalterów. Wniosek ten przyjęto i Tow. „Merkury“ po 4 letnim istnieniu zostało rozwiązane.

Majątek Tow. „Merkury“ ma być przelany do funduszu Tow. buchalterów, a za to dotychczasowi członkowie „Merkurego“ będą uwolnieni od wpisu.

A teraz uwaga. Jeden z członków Towarzystwa zaczął przemawiać po niemiecku. Niektórzy z obecnych przerwali mu, mówiąc, że językiem Towarzystwa jest język polski. Na to powstał jeden z członków i udowodnił, że Tow. „Merkury“ jest towarzystwem żydowskim, a żydów obowiązuje język niemiecki. I rzeczywiście członek ów skończył swe przemówienie po niemiecku. Otóż pouczamy tego pana że językiem krajowym jest język polski lub ruski. W tym wypadku członek ów powinien był przemawiać językiem polskim, bo statut Tow. w tym języku jest napisany.

— **Wiadomości kościelne.** Diecezja tarnowska Przeniesiony ks. Wojciech Dąbrowski z Nawojowej do Czermina.

Zamianowany ks. kanonik Franciszek Walczyński sędzią w trybunale małżeńskim; ks. dr. Władysław Mysor zastępcą sędziego.

— **Henryk Sienkiewicz** wyjechał na parę tygodni z Warszawy do Szwajcarii.

— **Złodzieja,** plądrującego po strychu, przychwycono dzisiaj rano w „Domu naftowym“ i oddano w ręce policyi.

— **Potworna zemsta.** Służąca zostająca u p. A. B., sekretarza sądowego, nazwiskiem Anna Ilik, mając wypowiedzianą służbę, miała wczoraj odejść. Chcąc się zemścić na służbodawcach, posadziła dwuletniego synka ich Tadzia na rozpalony blat kuchenny i ciężko go poparzyła. Początkowo myślano, iż stało się to wypadkiem, dopiero kobieta wiejska, nosząca mleko, przypadkowy świadek potwornego czynu, zdemaskowała Ilikównę, która odpowie za swój czyn przed sądem.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj około godziny 6 wieczorem w ulicy Słonecznej w domu pod l. 21. Miejska straż pożarna stłumiła ogień, który groził dostaniem się na strych domu.

dzie wyobraźnią na ten Akropol, w którego peutelickich marmurach srebra przezierną się Luna, to do prawdy żal porywa człowieka, że to tak prędko zniknęło, że dziś tam taka głucha pustka, a miesiąc zimne jeno oświeca ruiny.

Kończymy jednak czytanie, bo wkrótce podadzą do obiadu. Na świecie już ładnie; burzę mamy daleko za sobą, a Zante coraz bliżej, morze także już spokojniejsze. Zaraz po obiedzie wychodzimy na pokład, bo Zakynthos starożytnych przed nami. Zatoka ogromna, chociaż port nie jest bardzo osłoniiony. Przed nami ładna panorama miasta, ale stokroć ładniejszy widok zielonych gór i zielonych, u ich stóp, dolin. Zarzucamy kotwicę. W tej chwili otaczają nas łodzie, a z jednej wychodzi na pokład wysłaniec konsulatu austriackiego z doniesieniem, że bawiący tu arekksięże Ludwik Salvator wyjechał przed trzema dniami do Itaki.

Arekksięstwo i panie jadą na łódź, by zobaczyć miasto, ja zaś, będąc trochę nieusposobiony do wieczki w tyle osób i myśląc sobie, że takiego wieczoru nie zobaczę już w Zante, zostaję na pokładzie. Na poły leżąc w fotelu na pomoście, patrzę z góry na cudną, otaczającą mnie przyrodę. Wokoło spokój i ogromna cisza. Przedemną linia domów, a nad nią łańcuch poszarpanych i pozębionych gór, których wiszary zwisają ponad domami i nadają stokom gór jakiś dziki, ponury wyraz. Po lewej stronie pagórki, ale tak żółte, że wyglądają, jak pola zasiane hreczką a od tej ich jaskrawej barwy odbijają przepięknie, niżej położone laski i uprawne ogrody, winnice, a jeszcze niżej morze, rozlane tu jak jezioro i jak to spokojne, gładkie i ciche. W powietrzu taki zapach siana, bławatów i heliotropu i tej świeżości, jaką się w górach czuje, że doprawdy można powiedzieć z farysem: „jak tu miło oddychać pierśmi całymi“.

Począyna się ściemniać. Kontury domów, fortu

na górze i tam w morzu przybierają jakieś wydłużone, poczwarne postacie, a potem zaczynają rzednąć, rozplywać się i rozmazywać. Niebo przybiera dziwną barwę stali, na której słicznie odbija się czerwone światło latarni. Po chwili, z tego ściśku domów rozbliska jedno światełko, z nim drugie, trzecie, następnie dalsze rozświecają się okna i wkrótce całe już świeci pobrzeże. Nagle, wśród tej ciszy, jaka naokół panuje, poczyną się dzwonić w kościołach; pogwar dzwonów płynie po wodzie i niesie ze sobą jakby pieśń, jakby hymn dziękujący Bogu za tyle piękna, które nadał tej okolicy. Na ten znak dzwonów, jakby chcąc pieśni wtórować, poczyną niebo czerwienieć. Naprzód wierzchołki gór i przejrzyste smugi chmurki poczynają dostawać kolorów i ten rumieniec prześliczny odbija się lekkim szlakiem na gładkiej tafli wód. Rumieniec przechodzi w pons, oblewa cały, w bliskim okręgu nieboskłon i morze, które wygląda jak rozpalone żelazo.

Bajecznie piękna gra kolorów! A na niej ukazują się rąbek miedzianej, ogromnej tarczy księżyca. Chyżo wysuwa się on z poza skały, której spiczasty cypel dzieli go dziwnie na dwie połowy. Wygląda to, jakby ktoś nadział tę olbrzymią kulę miedzianą na pal, lub jakby się w nią głowa kończasta jakiegoś węża wżerała. I coraz wyżej mknę księżyc w górę i coraz to staje się bledszy, smuga zaś światła rzucana przezeń na wodę coraz to srebrniej.

W mieście tymczasem poczynają świecić ognie bengalskie i puszczać trzaskające rakiety, bo dziś imieniny ks. następcy tronu. Ładne by to być mogło kiedy indziej, ale dziś, gdy przyroda takie pokazuje cuda, gdy ten wschód księżyca takie prześliczne zapala na niebie, morzu i ziemi koloru i blaski, to te rakiety, te ognie sztuczne są wprost niemiłe, nużące, są brzydkie.

(Dok. nast.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 15 kwietnia Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Złk. kredytowego 675.75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 698 —, Akcje anglo-banku 279.50, Akcje Unionbanku 550 —, Akcje Länderbanku 423 —, Akcje Bankverein 453.50, Akcje Bodencredit 938 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego 454 —, Akcje kolei państwowych 938 —, Akcje kolei południowych 62 —, Akcje Tramway A. 288 —, B. 284 —, Akcje kolei Elbethal 465 —, Akcje kolei półn. 5640 Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 390 —, Akcje Rima Murany 507.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1445 —, Akcje Fabryki broni 328 —, Akcje tureckie tytoniowe 292 —, Oblig. węg. ind. 97.15, Renta majowa 101.60, Austr. Renta koronowa 99.35, Węg. Renta koronowa 97.45, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 96 —, 4 proc. listy Banku kraj. 97 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100.60, 4 proc. listy Banku hip. 95.75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 99.90, 5 proc. listy Banku hipot. 110 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.30, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97 —, 4 proc. Pożyczka m. l. wowa 93 —, Losy tureckie 107 —, Marki 117.37, Ruble 253.50 Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Pragskie Towarzystwo żelaz —, Koleje państw. —, Usposobienie po silnym otwarciu zamknięcie słabsze, z powodu sprzedaży w kredytach i statsbanach

Berlin, 15 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 211.90, Staatsbahn 141.60, Disconto Comandit 189.30, Berlin tow. handl. 153.75, Laura 202.75, Bohumery 197.50, Kolej półn. wschodnio-pruska 88.90, Ruble za gotówkę 216.15, Kolej warsz.-wied. 176.75, Kolej morza śródziemnego 88.75, Kolej Meridionalna 125.75, Losy tureckie 111.75, Renta włoska 100.90, „Harpener“ kopalnia węgla 168 —, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja 333.25, Lombardy 16.90, Kolej Henry 97 —, Niemiecki bank narodowy 111 —, Kanada Preferred 118.40, Akcje żeglugi hamburskiej 108.20, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 15 kwiecień Wczorajsza giełda Austr. kredyty 677 —, Węgierska pożyczka premiowa —, Węg. kredyty 694.50, Węg. bank hipoteczny 467 —, Węg. bank eskontowy 442.50, 4-procentowa renta 119.85, Węg. bank komercyjony 56.50, Akcje elektryczne —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 53 —, Węg. renta koronowa 97.50, Austr. renta złota 119.85, Austr. renta koronowa 97.60, Peszteńska kolej miasta 641.50, Elektr. kolej miejska 641.50, Ganz & Co —, Salgo Tarjaner —, Rima Murany 507.50, Austro Węgierska kolej państwowa 663 —, Kolej południowa 62.50. Tend. słaby

Berlin, 15 kwiecień Wczorajsza giełda wiesc. (Nachrichts-) Kredyty 212.90, Staatsbahn 141.60, Lombardy 16.90, Rom. ban. kuty (ult.) 216.25, Disconto Comandit 189.30 Tendencja słaba.

Paryż, 15 kwiecień. Wczor. giełda Cred. foncier 736 — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 85.45, Gracka pożycz. 202. — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 78.77 ex cup.

Frankfurt, 15 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 212.80, Staatsbahn 142.80, Lombardy 17.50, Alpy —, Austriacka renta papierowa 161.60, Austr. srebrna renta 101.45, Austr. złota renta 102.70, Węgierska złota renta 101.50, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —.

Hamburg, 15 kwietnia Wczorajsza giełda wiesc. Kredyty 211.90, Lombardy 17.25, Staatsbahn 141.60, Austr. złota renta 103 —, Węgierska złota renta 100.85, Srebro —, płacono, —, żądano. Srebrna renta 101.40, Włoskie 175 —, Losy z 60 r. 153 —.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 15 kwiecień. Pszenica na kwiecień 9.30 do 9.31, na październik 8.00 do 8.01, żyto na kwiecień 7.30 do 7.31, żyto na październik 6.80 do 6.82, owsa na kwiecień 7.12 do 7.18, owsa na październik 7.55 do 7.56, kukurydza na maj 4.92 do 4.93, kukurydza na lipiec 5.05 do 5.08 rzepak na sierpień 11.85, do 11.95. Pszenica na maj — do —.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

Drobne ogłoszenia.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 2990

Leśniczy

zarazem pasiecznik potrzebny natychmiast. Świadectwa na desłać. Tarnawski, Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Millionowe zyski!

Podwojenie i pomnożenie majątku z małym wkładem, zawdzięczają obooncie liczni tygodnikowi „Das Goldland”. Numer próbnie gratis. Sumienne rady udziela firma: Die Minenbank, Wiedeń, I., Graben 28. Jedyne specjalne biuro monarcho dla min górniczych. 3210 ?

Vin Urane Pesqui

uspakaja nieznosne pragnienie chorych na cukrzycę, usuwa oschłość w ustach, zmniejsza szybko tworzenie się cukrzycy i usuwa temsamem także inne występujące przy tej chorobie dolegliwości, jak ogólne osłabienie, nerwowość itd. Do nabycia w aptece 2764 10-1

J. Piepesa-Poratyńskiego, pl. Bernardyński.

Nakładem „Słowa Polskiego” wyszła i jest — do nabycia we wszystkich księgarniach

Powieść współczesna:

WIESŁAW SCLAVUS

UGODOWCY

CENA 4 KORONY.

~ Nadsyłający powyż. kwotę wprost do Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, Chorażczynna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej. ~

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO”

są do nabycia następujące dzieła:

Józef Maskoff, *Zaszumi las* tomów 2 cena 6 kor.
St. Rossowski, *Moja córka* 2.50 „
„ *Psyche* 3.00 „
Abgar-Soltan, *Panna Siewierczanka* 2.00 kor.
Zmogas Barcikowscy 5.00 „
Przygotowania wojenne Rosyi (II. wydanie) 1.00 kor.
Przewodnik do kąpiel 1.00 „

Jedź i pij z automatów w Pasażu Hausmana.

Dla wygody naszych prenumeratorów otworzyliśmy

w Pasażu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż wszystkie inne nasze wydawnictwa

Administracja „Słowa Polskiego” we Lwowie.

Jako nowość

zaprowadziło „Słowo Polskie” dla dogodności

inserując publiczności

Korespondentki

inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1.20, 1.50 i 1.80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach Słowa Polskiego do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w Słowie Polskiem, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należy doświadczyć) do skrzynki pocztowej. Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego” nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery Słowa Polskiego, lub też wprost w Administracji.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 14. kwietnia 1902 r.

Kursy o ile inaczej nie podano obliczone są na 100

kron nominalnej wartości i za gotówkę

Ogólny dług państwa.

Jedynolity dług państwa

w banknotach, maj-listopad 42

lutego-sierpnia 42

w srebrze styczni-lipiec 42

kwiecień-październik 42

Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 2

„ 1860 „ 500 zł. w. a. 4

„ 1860 „ 100 zł. w. a. 4

„ 1864 „ 100 zł. w. a. 4

„ 1864 „ 50 zł. w. a. 4

Listy zastaw. domów państw. 120 zł. 5

Dług państwa krajów koronnych.

w radnie państwa reprezentowanych.

Austr. renta złota wolna od pod. 4

„ w wal. Kor. w. od pod. 4

„ inwest. wol. od pod. 1 1/2

Obligacje kolejowe.

Kolej Aroky. Albrechta w srebrze 4

„ ces. Elzbiety w złocie w. od p. 4

„ cesars. Franc. Józefa w srebrze 1 1/2

„ Aro. Rud. w. K. wol. od pod. 4

„ ces. Elz. 200 zł. m. k. za sztukę 5

„ Karola Lud. 200 zł. m. k. 5

Obligacje pierwszeństwa kolejowe.

Kolej Aroky. Alb. 800 zł. w srebrze 5

„ 200 zł. w złocie 5

„ ces. Em. 1865 200, 1000, 5000 zł. 4

„ 1865 400, 2000, 10000 K. 4

„ Bukowińskiej lokal. 400 Kor. 4

„ Karola Ludwika srebr. 4

„ Lwow.-Oser.-Jaskiej Em. 1894 4

Dług państw. kraj. kor. węgier.

Węgierska renta złota 4

„ Węg. renta w. Kor. wolna od pod. 4

„ Węg. renta w. Kor. 3 1/2

„ Pożyczka kol. z r. 1899 w złocie 4 1/2

„ Pożyczka kol. z r. 1899 w srebrze 4 1/2

„ Węg. obligacje propin. w. a. 4 1/2

„ Węg. prem. reg. Oisy 4

„ Węg. pożyczka prem. po 100 zł. 200

„ 50 200

„ 60 200

„ 70 200

„ 80 200

„ 90 200

„ 100 200

„ 110 200

„ 120 200

„ 130 200

„ 140 200

„ 150 200

„ 160 200

„ 170 200

„ 180 200

„ 190 200

„ 200 200

„ 210 200

„ 220 200

„ 230 200

„ 240 200

„ 250 200

„ 260 200

„ 270 200

„ 280 200

„ 290 200

„ 300 200

„ 310 200

„ 320 200

„ 330 200

„ 340 200

„ 350 200

„ 360 200

„ 370 200

„ 380 200

„ 390 200

„ 400 200

„ 410 200

„ 420 200

„ 430 200

„ 440 200

„ 450 200

„ 460 200

„ 470 200

„ 480 200

„ 490 200

„ 500 200

„ 510 200

„ 520 200

„ 530 200

„ 540 200

„ 550 200

„ 560 200

„ 570 200

„ 580 200

„ 590 200

„ 600 200

„ 610 200

„ 620 200

„ 630 200

„ 640 200

„ 650 200

„ 660 200

„ 670 200

„ 680 200

„ 690 200

„ 700 200

„ 710 200

„ 720 200

„ 730 200

„ 740 200

„ 750 200

„ 760 200

„ 770 200

„ 780 200

„ 790 200

„ 800 200

„ 810 200

„ 820 200

„ 830 200

„ 840 200

„ 850 200

„ 860 200

„ 870 200

„ 880 200

„ 890 200

„ 900 200

„ 910 200

„ 920 200

„ 930 200

„ 940 200

„ 950 200

„ 960 200

„ 970 200

„ 980 200

„ 990 200

„ 1000 200

„ 1010 200

„ 1020 200

„ 1030 200

„ 1040 200

„ 1050 200

„ 1060 200

„ 1070 200

„ 1080 200

„ 1090 200

„ 1100 200

„ 1110 200

„ 1120 200

„ 1130 200

„ 1140 200

„ 1150 200

„ 1160 200

„ 1170 200

„ 1180 200

„ 1190 200

„ 1200 200

„ 1210 200

„ 1220 200

„ 1230 200

„ 1240 200

„ 1250 200

„ 1260 200

„ 1270 200

„ 1280 200

„ 1290 200

„ 1300 200

„ 1310 200

„ 1320 200

„ 1330 200

„ 1340 200

„ 1350 200

„ 1360 200

„ 1370 200

„ 1380 . .